

Melania Trump wybaczyła mężowi skandal

9 października 2016

Żona kandydata na prezydenta USA Melania Trump skomentowała nagrany 11 lat temu rozmowę, w której jej mąż w wulgarnych słowach opowiadał o tym, jak starał się nakłonić do seksu świeżo poznaną kobietę.

Melania Trump przyznała, że słowa jej męża o kobietach są niedopuszczalne i obraźliwe. Jednocześnie zapewniła, że ta wypowiedź nie opisują człowieka, którego zna.

„Ma serce i umysł lidera. Mam nadzieję, że ludzie przyjmą jego przeprosiny, tak jak ja zrobiłam, i skupią się na ważnych kwestiach, z którymi zmierzyć się musi nasz kraj i świat” – czytamy w komunikacie.

W piątek gazeta „The Washington Post” ujawniła taśmę, na której zarejestrowano prywatną rozmowę Trumpa z Billym Bushem, gospodarzem telewizyjnego programu „Access Hollywood”. „Wiesz, piękne kobiety mnie pociągają. Po prostu zaczynam je całować – są jak magnes. Całuję od razu, nawet nie czekam. A kiedy jesteś gwiazdą, pozwalają ci na wszystko” – mówił republikański kandydat na nagraniu.

Rozmowa została nagrana kilka miesięcy po ślubie Trumpa z Melanią. Nie wiadomo jednak, kiedy miał miejsce opisywany przez niego incydent.

Taśma wywołała burzę w Stanach Zjednoczonych. Wpływowi Republikanie zaczęli wycofywać swoje poparcie dla kandydatury miliardera. Pojawiły się nawet głosy, że powinien się on wycofać z wyścigu wyborczego.

Tymczasem nowa publikacja „WikiLeaks” ujawnia polityczne kłamstwa Clinton i uderzy w jej kampanię wyborczą jak

trzęsienie ziemi o sile dziewięciu stopni, powiedział amerykański prokurator David Wall dla kanału Fox News.

Strona „WikiLeaks” opublikowała część poufnych listów Johna Podesty, przewodniczącego kampanii wyborczej kandydatki Hillary Clinton, w których znalazły się również cytaty z płatnych, prywatnych wystąpień Clinton w latach 2013-2014.

Wall, który jest zwolennikiem Donalda Trumpa, oświadczył, że jednym z najbardziej krytycznych momentów w publikacji są fragmenty przemówień Clinton przed przedstawicielami banków, gdzie dosłownie powiedziała, że ma dwie polityki: publiczną politykę, o której mówi z ludźmi, i prywatną, która jest „zupełnie inna”.

„To uderzy w kampanię Clinton jak trzęsienie ziemi o sile dziewięciu stopni. To pokazuje ją jako kłamcę. Jej słowa oznaczają: w okresie kampanii wyborczej ja zrobię wszystko, aby zostać wybraną i powiem wszystko, co chcą usłyszeć, ale prawdę będę trzymać w tajemnicy. To bardzo krytyczne, to pokazuje ją jako typowego brudnego polityka, który gotów jest na wszystko, aby zostać wybranym” – powiedział Wall zauważając, że wszystkie publikacje należy dokładnie przeanalizować.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net